



Sygn. akt II CSK 476/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska

SSA Monika Koba (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. M.

przeciwko Gminie T.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 7 marca 2013r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 25 kwietnia 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z 21 grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy w S. rozstrzygając powództwo A. M. przeciwko Gminie T. o zapłatę kwoty 73.841,30 zł zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 73.841,30 zł z ustawowymi odsetkami od 4 listopada 2009 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Rejonowy ustalił, iż strony zawarły umowę o roboty budowlane, przedmiotem której było wzmocnienie istniejącej drogi żużlowej na działce nr 9606 w miejscowości P. od drogi krajowej nr 2 do miejscowości P. od km 0 + 016 do km 2+ 143 - I etap za wynagrodzeniem ryczałtowym 568.014,87 zł. Termin wykonania zamówienia objętego umową został ustalony na 60 dni od dnia podpisania umowy i upływał 26 października 2007 r. Strony uzgodniły, iż w przypadku nie dotrzymania terminu realizacji umowy wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną w wysokości 0,2 % wartości umowy za każdy dzień zwłoki. Kara umowna w identycznej wysokości została ustalona za zwłokę w usunięciu wad ujawnionych w okresie gwarancji. Termin płatności kary umownej został przyjęty na 14 dni od wystąpienia z żądaniem zapłaty przez stronę przeciwną.

Mimo kolejnych zgłoszeń do odbioru dokonywanych przez wykonawcę poczynszy od 24 października 2007r pozwana nie dokonała odbioru robót, albowiem w czasie czynności odbiorowych każdorazowo stwierdzała usterki w wykonaniu robót i wyznaczała powodowi kolejne terminy na ich usunięcie. W dniu 31 grudnia 2007 r. dokonano warunkowego odbioru robót stwierdzając usterki w postaci konieczności wyprofilowania spadków na łukach zgodnie z dokumentacją oraz uzupełnienia nawierzchni do wymaganych 15 cm. Termin usunięcia usterek wyznaczono na 30 kwietnia 2008 r. Bezusterkowy odbiór robót nastąpił 14 maja 2008 r. Pozwana nie opłaciła w całości wystawionej przez powoda faktury Vat z dnia 31 grudnia 2007 r. na kwotę 227.234,72 zł, dokonała bowiem potrącenia kwoty 73.841,30 zł tytułem kary umownej ustalonej za 65 dni zwłoki.

Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie, pozwana nie kwestionowała bowiem należności wykonawcy, a dokonane przez nią potrącenie kary umownej za zwłokę w realizacji robót okazało się nieskuteczne.

Zgłoszenie robót do odbioru nastąpiło przed upływem terminu na ich wykonanie, natomiast uzależnienie przez pozwaną odbioru robót od ich bezusterkowego wykonania nie znajduje uzasadnienia. Ujawnienie wad robót budowlanych nie wpływa na obowiązek zamawiającego odbioru robót (art. 647 k.c.), a istnienie wad może powodować uruchomienia roszczeń z rękojmi czy gwarancji, nie może być natomiast utożsamiane z niewykonaniem umowy o dzieło, skutkującego uprawnieniem do naliczania kary umownej za nieterminowe wykonanie zamówienia.

Sąd Okręgowy w P. orzekając na skutek apelacji pozwanej wyrokiem z 25 kwietnia 2012 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Podzielając ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego nie podzielił jego oceny odnośnie do bezzasadności podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia, jako dokonanej z pominięciem treści umowy łączącej strony.

Odwołując się do § 6 umowy stron uznał, iż skuteczne zgłoszenie robót do odbioru nastąpiło dopiero 30 kwietnia 2008 r., skoro przed tą datą inspektor nadzoru nie potwierdził w dzienniku budowy faktycznego wykonania robót, a powód nie uruchomił procedury umownej przewidzianej na wypadek bezpodstawnego uchylania się zamawiającego od odbioru robót. Przyjął, iż dopuszczalne jest zgłoszenie zarzutu potrącenia w odpowiedzi na pozew za pośrednictwem pełnomocnika, zwłaszcza, że spełnia przewidziany przez strony w § 8 ust.5 umowy wymóg wystąpienia z żądaniem zapłaty kary umownej.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji pozwanej.

Skarga kasacyjna została oparta na zarzutach naruszenia prawa procesowego i materialnego:

- art. 91 k.p.c. przez błędne przyjęcie, iż podnosząc w toku procesu zarzut potrącenia pozwana dokonała skutecznego potrącenia, podczas gdy odpowiedź na pozew zawierająca przedmiotowy zarzut została wysłana tylko pełnomocnikowi

powoda, a nie powodowi, a pełnomocnictwo procesowe powoda nie obejmowało z mocy ustawy prawa do odbioru oświadczeń w sferze materialnoprawnej,

- art. 476 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż powód pozostawał w zwłoce w skutecznym zgłoszeniu robót, pomimo, iż 5 listopada 2007 r. wystąpił z wnioskiem o odbiór, a pozwana przystąpiła do odbioru, a jedynie nie podpisała protokołu z uwagi na stwierdzenie wad,

- art. 96 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że pełnomocnictwo powoda udzielone powodowi obejmuje umocowanie do odebrania w jego imieniu oświadczenia w sferze materialnoprawnej,

- art. 61 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż oświadczenie woli pozwanej o potrąceniu wierzytelności dotarło do powoda, podczas gdy na podstawie materiału zgromadzonego w sprawie brak jest podstaw do wyciągnięcia takiego wniosku,

- 60 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż pozwana złożyła w odpowiedzi na pozew oświadczenie o potrąceniu wierzytelności, w sytuacji gdy z jednoznacznej wypowiedzi pozwanej w przedmiotowym piśmie wynika, iż podniosła ona zarzut nieistnienia wierzytelności,

- art. 65 § 2 k.c. poprzez brak jakiegokolwiek wykładni umowy łączącej strony w przedmiocie wymagalności roszczenia o zapłatę kar umownych,

- art. 498 § 1 k.c. w zw. z art. 499 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie tj. uznanie, iż pozwana skutecznie podniosła zarzut potrącenia kary umownej z tytułu opóźnienia w zakończeniu prac w odpowiedzi na pozew, pomimo że Sąd drugiej instancji nie ustalił, aby wierzytelność potrącającego była wymagalna, a oświadczenie o potrąceniu dotarło do adresata.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się usprawiedliwiona, choć nie wszystkie

podniesione w niej zarzuty mogły być uznane za zasadne.

Sąd Okręgowy przyjął, iż pozwana za pośrednictwem swojego pełnomocnika złożyła zarzut potrącenia w odpowiedzi na pozew i ocenił, że jest to zarzut skuteczny i objęty zakresem umocowania pełnomocnika, skoro jego podniesienie było niezbędne do obrony jej praw w procesie. Stanowiska tego nie sposób podzielić.

Po pierwsze, pozwana złożyła odpowiedź na pozew sporządzoną bezpośrednio przez organ uprawniony do jej reprezentowania (k. 34-36), analizowane przez Sąd Okręgowy zagadnienie umocowania pełnomocnika pozwanej do podniesienia zarzutu potrącenia w ogóle w sprawie nie wystąpiło.

Po drugie, potrącenie jest czynnością materialnoprawną, dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie i wywołuje skutek w postaci wzajemnego umorzenia się wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c. i 499 k.c.). Oświadczenie o potrąceniu może być składane poza postępowaniem toczącym się z powództwa wierzyciela wzajemnego i podlega ogólnym przepisom co do sposobu i chwili złożenia (art. 60 i 61 k.c.). Jeżeli zostanie złożone skutecznie, ze względu na skutek umarzający, tworzy nową treść stosunku prawnego między stronami. W razie dojścia do procesu o roszczenie wierzyciela wzajemnego, obrona pozwanego nie może polegać na podniesieniu zarzutu potrącenia, lecz zarzutu nieistnienia roszczenia powoda ze względu na umorzenie wierzytelności przed wszczęciem procesu. Natomiast w trakcie postępowania sądowego uprawniony może połączyć w jednym oświadczeniu obie czynności: złożenie oświadczenia woli o potrąceniu i zgłoszenie zarzutu potrącenia. Konieczne jest przy tym odróżnienie zarzutu potrącenia jako czynności materialnoprawnej, której celem jest lub było doprowadzenie do wygaśnięcia zobowiązania od procesowego zarzutu potrącenia mającego na celu oddalenie powództwa w całości lub w części. W trakcie postępowania sądowego uprawniony może połączyć w jednym oświadczeniu obie czynności: złożenie oświadczenia o potrąceniu i zgłoszenie zarzutu potrącenia (por. uzasadnienie uchwał Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007 r., III CZP 58/07, OSNC 2008/5/44 i z dnia 13 października 2005 r., III CZP 56/05, OSNC 2006/7-8/119; wyrok Sądu

Najwyższego z 10 sierpnia 2010 r., I PK 56/10, OSNP 2011/23 24/295). Oświadczenie o potrąceniu dla swojej ważności nie wymaga określonej formy, może być złożone w postaci pisma procesowego, z tym, że pismo to musi pochodzić od uprawnionej strony i wyrażać wolę ukształtowania stosunków prawnych w sposób przewidziany w art. 498 § 2 k.c. Pogląd o możliwości kwalifikowania pism procesowych jako określonych oświadczeń woli jest powszechnie akceptowany zarówno w orzecznictwie jak i piśmiennictwie, przy czym ze względu na treść art. 60 k.c., oświadczenia te nie wymagają formy szczególnej wystarczające jest, że w dostatecznym stopniu ujawniają treść i wolę dokonania potrącenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z 11 września 1997 r., III CZP 39/97, OSNC 1997/12/191; wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2004 r., I CK 181/03, Lex nr 163977)

Pozwana w odpowiedzi na pozew jednoznacznie powołała się na już dokonane potrącenie (k. 35-36), a zatem podniosła zarzut nieistnienia roszczenia i jako dowód jego dokonania załączyła kopię faktury Vat nr /0132/07 z opisem działu księgowości Urzędu Gminy T., z którego wynika, iż pozwana nie zrealizowała w całości faktury powoda wystawionej na kwotę 227.234,72 zł albowiem dokonała potrącenia kary umownej za nieterminową realizację robót na kwotę 73.841,30 zł (k.58).

Sąd Okręgowy stojąc na stanowisku, iż zarzut potrącenia zgłoszony został w odpowiedzi na pozew naruszył art. 60 k.c., dokonując interpretacji oświadczenia woli pozwanej wbrew jego treści i dyrektywom wykładni oświadczeń woli wynikającym z art. 60 k.c. Ponadto utożsamiał umorzenie wierzytelności dokonane poza procesem i na skutek zarzutu podniesionego w jego toku. Kwalifikowanie oświadczenia woli pozwanej zawartego w odpowiedzi na pozew jako materialnoprawnego jak i procesowego zarzutu potrącenia nie jest wprawdzie wykluczone, ale jedynie w razie nie dokonania przez pozwaną skutecznego potrącenia poza procesem, a problematyki tej Sąd Okręgowy nie analizował (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2005 r., I CK 181/03, Lex nr 163977).

Sąd Okręgowy nie uwzględnił także, iż oświadczenie woli o potrąceniu staje się skuteczne dopiero z chwilą, gdy doszło do wierzyciela wzajemnego w taki

sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.). Jeżeli oświadczenie to zostało złożone przed wszczęciem procesu, to z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia nie wynika, czy doszło ono do powoda w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią. Natomiast przy przyjęciu założenia Sądu Okręgowego, iż oświadczenie o potrąceniu zostało zawarte w odpowiedzi na pozew podzielić należało zarzuty skargi odnośnie do braku umocowania pełnomocnika powoda do przyjęcia w imieniu mocodawcy materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, skoro dysponował on jedynie pełnomocnictwem procesowym (art. 91 k.p.c.), powód nie uczestniczył w procesie osobiście, a odpowiedź na pozew mająca zawierać analizowany zarzut została doręczona pełnomocnikowi.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, iż przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania pełnomocnika procesowego nie uprawnia go do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. Jednak założenie celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwala uznać, że zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, jeżeli jest to niezbędne dla obrony jej praw w procesie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2004 r., I CK 181/03, Lex nr 163977).

W rozpoznawanej sprawie, co pominął Sąd Okręgowy nie wystąpił jednak problem czy pełnomocnik procesowy pozwanej mógł złożyć w jej imieniu skutecznie oświadczenie o potrąceniu, lecz czy oświadczenie to mogło być przyjęte przez pełnomocnika powoda, a zatem czy dotarło do adresata (art. 61 § 1 k.c.).

W przypadku przyjmowania przez pełnomocnika procesowego strony w imieniu mocodawcy oświadczeń kształtujących jego sytuację materialnoprawną, nie sposób rozszerzać zakresu pełnomocnictwa przez wykładnię celowościową, skoro z procesowego punktu widzenia byłoby to niekorzystne dla strony rozszerzenie zakresu umocowania wywołujące skutek w postaci dojścia do adresata materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. Nie można zatem aprobować tezy jakoby taki zakres pełnomocnictwa był efektem celowego działania mocodawcy nakierowanego na wygranie procesu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 12 października 2007 r., V CSK 171/07, Lex nr 485894 i z dnia z 10 sierpnia 2010 r., I PK 56/10, OSNP 2011/23-24/295).

Skoro oświadczenie o potrąceniu może wyrzucić skutek dopiero z chwilą dojścia do adresata (art. 61 k.c.), to zawarte w odpowiedzi na pozew oświadczenie o potrąceniu doręczone jedynie nieumocowanemu do jego przyjęcia pełnomocnikowi powoda nie może być ocenione jako skuteczne, a przeciwne stanowisko Sądu Okręgowego narusza art. 91 k.p.c., 96 k.c., 61 k.c. i 499 k.c.

Bezzasadny był natomiast zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. oraz art. 498 § 1 k.c. w zw. z art. 499 k.c.

Z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wynika, iż kara umowna za niedotrzymanie terminu realizacji umowy została określona w wysokości 0,2 % wartości umowy za każdy dzień zwłoki, a płatność tego świadczenia została ustalona na 14 dni od wystąpienia z żądaniem zapłaty przez stronę przeciwną (§ 8 umowy).

W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że przez wymagalność rozumieć należy stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności (por. orzec. Sądu Najwyższego z 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNC 1992/7-8/137). Jest to stan potencjalny o charakterze obiektywnym, którego początek następuje od chwili, w której wierzytelność zostanie uaktywniona. Wówczas następuje początek biegu przedawnienia (art. 120 § 1 k.c.) i dopuszczalność potrącenia (art. 498 § 1 k.c.). Roszczenia mogą uzyskać przymiot wymagalności – w dniu oznaczonym przez ustawę lub przez czynność prawną, albo w dniu wynikającym z właściwości zobowiązania. W rozpatrywanym przypadku pozwana warunkowym protokołem odbioru z dnia 31 grudnia 2007 r. odebrała roboty budowlane ustalając, iż wykonawca wykonał przedmiot zamówienia z 65 dniowym opóźnieniem i naliczając karę umowną w kwocie 73.841,30 zł. Nie ulega zatem wątpliwości, iż ta właśnie data wyznacza wymagalność świadczenia, skoro pozwana miała wówczas prawną możliwość żądania zaspokojenia, którą zrealizowała przez potrącenie ustalonej kary umownej z należnego wykonawcy wynagrodzenia. Termin wymagalności należy odróżnić od terminu spełnienia świadczenia, który w przeciwieństwie do obiektywnie określonej wymagalności jest ukształtowany subiektywną wolą stron, a jego uchybienie rodzi konsekwencje w postaci opóźnienia lub zwłoki. Tak rozumiany

termin płatności strony przewidziały w § 8 umowy ustalając, że karę umowną należy uregulować w terminie 14 dni od wystąpienia z żądaniem zapłaty przez stronę przeciwną. Nie wystąpienie z takim żądaniem w czasie gdy było to obiektywnie możliwe, nie powoduje jednak wbrew zarzutom skargi, iż roszczenie objęte zarzutem potrącenia było niewymagalne.

Przeciwnie stanowisko skarżącej nie rozróżnia wymagalności świadczenia rozumianej jako pierwsza chwila, z której upływem wierzyciel może domagać się od dłużnika spełnienia świadczenia, a terminem spełnienia świadczenia pojmowanym jako najpóźniejszy moment, do którego dłużnik może spełnić świadczenie zgodnie z treścią zobowiązania.

Zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 476 k.c., Sąd Okręgowy koncentrując się na analizie postanowień umowy łączącej strony, w istocie nie zbadał, czy powód wykonał swoje zobowiązanie w terminie i czy istniała podstawa do naliczenia kary umownej za nieterminową realizację zamówienia. Nie odniósł się również do stanowiska Sądu Rejonowego, który przyjął, iż wykonanie robót budowlanych z wadami nie może być utożsamiane z ich niewykonaniem i nie rodzi po stronie zamawiającego uprawnienia do odmowy odbioru robót skutkującego popadnięciem wykonawcy w zwłokę.

Okoliczność, iż zgodnie z § 6 ust. 4 umowy gotowość do odbioru należało zgłosić pismem składanym bezpośrednio w siedzibie zamawiającego pozostaje bez znaczenia, skoro zamawiający w reakcji na zgłoszenie wykonawcy poprzez wpis w dzienniku budowy przystępował do czynności odbiorowych. Ponadto zgłoszenie we właściwej formie nastąpiło 5 listopada 2007 r., w sytuacji gdy termin zakończenia robót był przewidziany na 26 października 2007 r. Strony uzgodniły wprawdzie, iż podstawą do zgłoszenia przez wykonawcę gotowości do odbioru będzie faktyczne wykonanie robót, potwierdzone wpisem dokonany przez inspektora nadzoru, ale Sąd Okręgowy nie dostrzegł, iż inspektor nadzoru nie negował faktu wykonania prac zgłoszonych do odbioru, a jedynie ich jakość.

Nie sposób również przyjąć jakoby nie dokonanie przez powoda jednostronnego odbioru robót w trybie przewidzianym w § 6 ust 7 i 8 umowy skutkowało koniecznością przyjęcia, iż nie zrealizował robót w terminie.

Po pierwsze, tryb ten w stanie faktycznym sprawy w ogóle nie znajduje zastosowania, zamawiający na zgłoszenie wykonawcy przystępował bowiem do czynności odbiorowych, a w sporządzanych z tych czynności protokołach stwierdzał stan robót, uznając, iż ujawnione wady w wykonawstwie uprawniają go do odmowy odbioru. Jednostronny odbiór wykonawcy miał być natomiast przeprowadzany w przypadku nie przystąpienia do czynności odbiorowych mimo zgłoszenia, a nie odmowy odbioru warunkowanej istnieniem wad przedmiotu zamówienia.

Po drugie, nie uruchomienie takiego trybu, w sytuacji faktycznego wykonania robót nie mogło wbrew stanowisku Sądu Okręgowego skutkować przyjęciem, iż roboty nie zostały w terminie wykonane.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto trafny pogląd, który należy podzielić, iż w sytuacji gdy wykonawca zgłosił zakończenie robót budowlanych wykonanych zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej zamawiający jest zobowiązany do ich odbioru (art. 647 k.c.). W protokole z tej czynności stanowiącym pokwitowanie spełnienia świadczenia i podstawę dokonania rozliczeń stron, niezbędne jest zawarcie ustaleń co do jakości wykonanych robót, w tym ewentualny wykaz wszystkich ujawnionych wad z terminami ich usunięcia lub oświadczeniem inwestora o wyborze innego uprawnienia przysługującego mu z tytułu odpowiedzialności wykonawcy za wady ujawnione przy odbiorze. Odmowa odbioru będzie uzasadniona jedynie w przypadku, gdy przedmiot zamówienia będzie mógł być kwalifikowany jako wykonany niezgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej lub wady będą na tyle istotne, że obiekt nie będzie się nadawał do użytkowania.

Stanowisko to znajduje uzasadnienie w potrzebie rozróżnienia niewykonania zobowiązania z nienależyтым wykonaniem zobowiązania, kiedy zachowanie dłużnika jedynie częściowo pozostaje sprzeczne z treścią zobowiązania. Natomiast uożsamienie sytuacji gdy roboty budowlane nie zostały wykonane z sytuacją gdy są one dotknięte wadami czyniłoby zbędną regulację art. 637 k.c. w zw. z art. 656 k.c. Ponadto naruszałoby równowagę między inwestorem a wykonawcą, uzależniając odbiór, a tym samym płatność należnego wykonawcy wynagrodzenia

od wykluczenia istnienia jakiegokolwiek wady w chwili oddania przedmiotu zamówienia, jak i umożliwiając naliczanie kary umownej za niedotrzymanie terminu realizacji umowy warunkowanej przedstawieniem robót do odbioru w stanie idealnym, co w praktyce jest trudne do realizacji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1997 r., II CKN 28/97, OSNC 1997/6-7/90; z dnia 30 października 2002 r., V CKN, 1287/00, Lex nr 577500; z dnia 8 stycznia 2004 r., I CK 24/03, Lex nr 137769; z dnia 22 czerwca 2007 r., V CSK 99/07, OSP 2009/1/7; z dnia 9 września 2011 r., I CSK 696/10, Lex nr 989123).

Strony w § 6 umowy przewidziały, iż zamawiający może odmówić odbioru jeżeli przedmiot odbioru nie osiągnął gotowości do odbioru z powodu nie zakończenia robót, nie przeprowadzenia z wynikiem pozytywnym wymaganych prób lub posiadania wad uniemożliwiających użytkowanie przedmiotu odbioru zgodnie z przeznaczeniem. Sąd Okręgowy nie rozważał czy wady stwierdzone w toku odbioru, z uwzględnieniem specyfiki przedmiotu zamówienia obejmującego wzmocnienie istniejącej drogi żuźlowej uniemożliwiały użytkowanie przedmiotu odbioru zgodnie z zamówieniem, a jedynie ta okoliczność zgodnie z umową stron i stanowiskiem judykatury mogłaby czynić odmowę odbioru uzasadnioną.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i 108 § 2 k.p.c.).